

Cena egzemplarza 15 groszy

# PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMZYŃSKI

Organ urzędowych ogłoszeń pow. toruńskiego i m. Chełmży

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

### PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

### OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada, Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 170.

Chełmża, sobota, dnia 27-go lipca 1929 r.

Rok II.



## Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wyd. Pow. Augustyn Weiss).

### Obwieszczenie.

Podaję do ogólnej wiadomości, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych, która miała urzędować w Toruniu w dniu 31. lipca br. została odwołana. Komisja pow. będzie urzędować w Toruniu w dniach 1. i 2. sierpnia br.

Toruń, dnia 20. lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy, w z. Dolżycki.

### Obwieszczenie.

Urząd Wałowy uchwalił na posiedzeniu dnia 11 lipca br. preliminarz budżetowy na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1929 r., obejmujący po stronie dochodów i wydatków kwotę 15202,61 złotych, w tem podatku wałowego 14899,80 zł., który ma być płatny w dwóch ratach i to 1 sierpnia po 1 zł. a 15 października br. po 1 zł. 50 groszy z morga wałowego.

Wobec tego wzywam Panów do bezwzględnego ściągnięcia pierwszej raty po jednym złotym z morga dnia 1 sierpnia br. i odstawienia ściągniętych sum do rąk rendanta wałowego p. Broesego z Górska.

Z dniem 2 sierpnia br. wolno przystąpić do przymusowego ściągnięcia a procent zwłoki wolno liczyć od 15 sierpnia 1929 r.

Toruń, dnia 20. lipca 1929 r.

Starosta Wałowy:

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bogoczek

Koniec działu urzędowego.

## Nowym szlakiem ku oczekiwanyemu światu.

W prastarym grodzie Przemysława — początek nowej ery dla Polski.

Pomimo, że już dziesięć lat upłynęło od chwili zmartwychwstania dziejowego Polski, na forum polityki międzynarodowej nie przestała wciskać się wroga nam propaganda, uznająca nasze państwo jako „twór sezonowy” i domagająca się rewizji naszych granic. Najwyższy był więc czas, że odezwali się nie dyplomaci, nie dziennikarze, ale do głosu przyszła sama Najjaśniejsza Rzeczpospolita ukazując światu polską pracę, polską umiejętność, bogactwa polskiego kraju i polskie umiłowanie niepodległości.

Zdumiony świat zobaczył, że nie jesteśmy wcale „państwem sezonowym”, że jesteśmy w całym tego słowa znaczeniu mocarstwem, zdolnym do trwałego istnienia, że naród polski posiada wszel-

## Pakt Kellogga uzyskał moc obowiązującą.

Waszyngton, 25. 7. Wczoraj po południu złożył, jako ostatni ambasador japoński Debutski dokumenty ratyfikujące pakt Kellogga, który ostatecznie uzyskał moc obowiązującą. Dotąd ratyfikowało pakt Kellogga 15 głównych sygnatarjuszy oraz 31 dalszych państw. Uroczystość wejścia w życie paktu Kellogga odbyła się dziś w Białym Domu, o godzinie 13-ej w obecności pre-

zydenta Hoovera, Stimsona, b. prezydenta Coolidge'a b. sekretarza stanu Kellogga, oraz wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Waszyngtonie. W imieniu senatu amerykańskiego w uroczystości wzięli udział senatorowie Borah i Swanson. Następnie odbyło się śniadanie w Białym Domu.

## Trzęsienie ziemi na Islandji.

Kopenhaga, 25. 7. W południowej Islandji nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi, które jest najsilniejszym od r. 1896. W samej stolicy Islandji Reykjaviku domy zachwiały się, mury zarysowały się i znaczna ilość kominów runęła na

ulicę. Poważniejszych wypadków nie było. Ludność zgromadziła się na ulicach, obawiając się, że to dopiero początek potężniejszych wstrząsów. Niewiadomo dotychczas, jakie skutki wywołało trzęsienie ziemi w innych okolicach Islandji.

## Konflikt sowiecko-chiński.

### Sowiety proponują bezpośrednie rokowania.

Berlin, 24. 7. Od chwili wybuchu konfliktu prowadzi tutejszy poseł chiński rozmowy z ambasadorem sowieckim. Zaznacza on w raporcie, że rząd moskiewski nie jest skłonny zgodzić się na pośrednictwo mocarstw sygnatarjuszy paktu Kellogga i wolałby bezpośrednie rokowania z Chinami.

### Pokojowe nastroje w Chinach.

London, 24. 7. Chiny wciąż zajmują stanowisko pokojowe i nie mają zamiaru prowadzić wojny. Chiny nie będą popierały rosyjskich białogwardzistów. Ruch na kolei wschodnio-chińskiej normalny. Przerwana jest tylko komunikacja pomiędzy Manczżurją i Sufjenho, ponieważ pociągi nie przekraczają granicy.

### Zaostrzenie konfliktu.

London, 24. 7. Donoszą z Pekinu, że konsulowie Z. S. R. R. w Mukdenie i Charbinie otrzy-

mali z Moskwy rozkaz udania się do Władywostoku. Obydwaj konsulowie byli przeznaczeni do rokowań z rządem nankińskim, celem załagodzenia konfliktu.

### Aresztowanie rosyjan w Mandżurji.

London, 24. 7. Według wiadomości z Charbina z górą 300 sowieckich urzędników wschodnio-chińskiej kolei aresztowano pod zarzutem podżegania przeciwko władzom chińskim. Dalszych 42 urzędników, aresztowano w Pogranicznaja, skąd przesłano ich do więzienia w Charbinie.

### Białogwardziści wojują na własną rękę

Tokjo, 24. 7. Japońscy uciekinierzy z Mandżurji opowiadają, że kraj pozostaje nadal w posiadaniu chińczyków i że oddziały sowieckie nie przekroczyły nigdzie granicy. Emigracyjny rosyjski organ w Charbinie donosi o zwycięstwie jednego z białych pułków, który zdobyć miał m. Nikolsk, węzeł kolei syberyjskiej z Władywostoką. Oznaczałoby to poważne zagrożenie Władywostoku.

dziejowej pracy nad rozwojem ludzkości doniosła i zaszczytną odegrała rolę.

W ten sposób też pojechała Wystawa poznańska zyczołwa nam zagranica i do tej manifestacji polskiej pracy i umiejętności odniosła się z najwyższym uznaniem. Dotychczasowe, dwumiesięczne trwanie P. W. K. dowodzi tego najlepiej. W ciągu tego czasu przez prastary gród Przemysława nad Wartą przesunęły się całe setki mniej lub więcej licznych wycieczek zagranicznych, a w rezultacie w prasie wszystkich z małym wyjątkiem krajów Europy i Ameryki zabrzmiał zgodnym chórem jeden wielki głos powszechnego podziwu i uznania dla Polski.

Śmiało więc powiedzieć można, że dzień 16 maja, — dzień otwarcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, był nie tylko świętem narodowym dla Polski, ale i wydarzeniem państwowym doniosłego wielce znaczenia, wydarzeniem, które i w historii Polski

Wystawa poznańska nie tylko dała wspaniałą lekcję pogładową o własnej Ojczyźnie obywatelom Polski i pogłębiła w ich sercach miłość i szacunek dla swego kraju, nie mówiąc już o jej korzyściach materialnych, ale przede wszystkim świat zdobył przez tę wystawę nowe pojęcie o Polsce współczesnej, jako o państwie zbyt wielkiem, skonsolidowanym i potężnym, aby kiedykolwiek można mu było podyktować jakkolwiek zmianę raz ustalonych granic. Tem samym spełzły na niczem dotychczasowe postępnne zamiany naszych wrogów. I tutaj leży największe znaczenie, największa korzyść tego zbiorowego wysiłku narodu polskiego.

Powszechna Wystawa Krajowa jest więc zaczątkiem nowej ery dla Polski. Jest ona zarazem tym nowym szlakiem, którym ekspansja polska już bez większych przeszkód powinna pójść poprzez ląd i morza w szeroki świat, przynosząc potęgę i dobrobyt narodowi, a nieśmiertelną chwałę polskiemu imieniu.

L. L.



### Polak mistrzem bilardowym Ameryki.

W liczbie najświetniejszych bilardzistów świata znalazł się obecnie Polak, Franciszek Tuberski, mieszkający od szeregu lat w Chicago, który po szeregu ciężkich rozrywek z gróznymi współzawodnikami zdobył tytuł mistrza bilardowego Ameryki i zamierza walczyć o tytuł mistrza świata w grze w bilard.

### Nowa pożyczka sowiecka.

Moskwa, 25. 7. Rząd sowiecki postanowił emitować 3 pożyczkę przemysłową w wysokości 750 milj. rubli.

### Persja a pakt Kellogga.

Teheran, 25. 7. Szach podpisał dziś dekret o przystąpieniu Persji do paktu Kellogga i protokołu Litwinowa.

### Walka z komunizmem we Francji.

Paryż, 25. 7. W czasie rewizji w kołach komunistycznych znaleziono liczne kompromitujące dokumenty i 3 rewolwery. Aresztowano szereg osób, a między innymi gen. sekretarza partii komunistycznej Dudilieux.

Odstawiono do granicy 11-tu cudzoziemców komunistów, w tem 5 ukraińców.

### Gen. Horwat dowódcą białej armji.

Charbin, 25. 7. Oficerowie i żołnierze-Rosjanie z byłych armji Kołczaka, Siemionowa i Kapeli, którzy wstąpili do oddziałów chińskich, obraniających tor wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, przyjęli obywatelstwo chińskie. Wszystkie oddziały rosyjskie podlegają rozkazom gen. Horwata. Szefem sztabuznaczony został gen. Andogskij, były naczelnik wojennej akademji.

### „Rok 1920” p. Marszałka Piłsudskiego w przekładzie francuskim.

W najbliższych dniach ukaże się w handlu księgarskim dokonany przez mjr. Teslara przekład francuski „Roku 1920” Marszałka Piłsudskiego. Szereg dzienników zamieszcza dzisiaj ustępy tego interesującego dzieła. „Le Matin”, podkreślając doniosłość historyczną pracy Marszałka, która wyjaśnia znaczenie pochodu wojsk moskiewskich oraz rolę, jaką odegrała Polska, wstrzymując przeniknięcie na zachód bolszewizmu z zewnątrz, podobnie jak w swoim czasie wstrzymała pod Wiedniem zwycięską nawałę isłaizmu, podaje dłuższy ustęp rozdziału, poświęconego ogólnej charakterystyce polskiego frontu wewnętrznego oraz zestawieniu prawdziwej jego sytuacji z opinią, wypowiedzianą w broszurze Tuhaczewskiego.

„L'Oeuvre”, zapowiadając bliskie ukazanie się w języku francuskim „Roku 1920”, oświadcza, że wojna polsko-rosyjska, która zakończyła się traktatem ryskim, była dalszym ciągiem wojny światowej. Dziennik zaznacza, że na tem samym stanowisku staje i marszałek Piłsudski, Wódz Naczelny polskich sił zbrojnych, gdy z powodu bitwy pod Warszawą wskrzesza widmo wojny światowej, opisując nienasycone apetyty okopów, które jak Moloch żądały od prowadzących wojnę coraz to

nowych ofiar. W ślad za temi uwagami „L'Oeuvre” zamieszcza dłuższy ustęp „Roku 1920”, w którym Marszałek Piłsudski opisuje zwycięskie wkroczenie do strategji nowego czynnika w postaci okopów, niszczących jako nieprzewidywana przegródą główny czynnik, którym był dotąd manewr i ruch.

Ogłoszone dzisiaj ustępy niedostępnego dotąd dla publiczności francuskiej dzieła Marszałka Piłsudskiego wzbudzają wielkie zainteresowanie. Niewątpliwie „Rok 1920” zdobędzie wielki rozgłos w szerokich warstwach publiczności francuskiej.

### Z kraju i świata.

#### 652 razy narzeczona 50 razy żoną.

Sąd państwowy w Brukseli (Belgia) rozpatruje obecnie sprawę zgola nienadzwyczajnej i cynicznej oszustki, Adrienne Guyot, która stanęła pod zarzutem, że w oszukańczy sposób, licząc zaledwie lat 34, zdołała 50 razy zawrzeć związek małżeński, a była 652 razy zaręczona. Wyssawszy należycie pod względem majątkowym swoje ofiary, jak motyl przenosiła się na inny kwiatek.

Awanturniczka ta osoba jest po matce Angielką, a po ojcu Francuską, urodziła się atoli w Belgji i od wczesnej młodości uchodziła za rzadki typ piękności, przyczem odznaczała się nadzwyczajnym wdziękiem. W 16-tym roku życia miała już niejedną przygodę, a wkońcu uciekła z domu rodzicielskiego, pomimo dostatku i wygod jakimi była otaczana.

Pierwszemi jej ofiarami byli przejściowi mieszkańcy luksusowych hoteli w Paryżu, Rzymie, Brukseli, a także modnych kąpielisk francuskich, hiszpańskich i t. p. Mając lat 19 była wdową po ośmiu mężach, a właściwie nie wdową, tylko rozwódką. Ścisłe mówiąc nawet nie rozwódką, bo wszystkie swoje 8 ofiar poprostu po kolei porzuciła. Jaką była pod tym względem wyrafinowaną tego dowodzi fakt, że zdołała po kolei „zaślubić” dwu rodzonych braci. W galerji jej ofiar nie brakuje oczywiście bogatego Amerykanina, który tak obficie zaopatrzył znaną małżonkę, że mogła całe cztery lata wygodnie próżnować.

Obecnie została przypadkowo zdemaskowana i stanęła przed sądem jako t. zw. „Aniołek z Mons”. Liczbę swych mężów i narzeczonych podała tylko w przybliżeniu, oświadczając, że dokładnych zapisów nie prowadziła.

#### Udział Egiptu na Targach we Lwowie

Izba Egipsko-Polska w Kairze donosi, że do udziału w zbiorowej grupie wystawców egipskich, którzy wystawiają swoje eksponaty na tegorocznych Targach Wschodnich udało się jej pozyskać egipskie Ministerstwo Rolnictwa. Ministerstwo na wspólnym stoisku egipskiem przedstawi próbki plantacji rządowych bawełny, ryżu, lnu, i innych plodów rolniczych Egiptu. —

#### Asfaltowa afera w magistracie Łódzkim.

„Express Poranny” z dnia 20-go lipca donosi o nowej aferze wykrytej w magistracie łódzkim. Według informacji wymienionego pisma, sprawa

przedstawia się w sposób następujący: W magistracie łódzkim wykryto poważne nadużycia przy asfaltowaniu ulicy Piotrowskiej. Roboty brukarskie powierzono Warszawskiemu Tow. Asfaltowemu. W związku z wykryciem nadużyć zawieszono w czynnościach naczelnika wydziału komunikacyjnego magistratu łódzkiego. Równocześnie zawieszonych ma być w czynnościach jeszcze 3 eh wyższych urzędników magistratu, którzy przez przeprowadzenie fałszywej ekspertyzy bruku ulicy Piotrowskiej narazili miasto na wielkie straty.

### Z Pomorza.

**Z Dźwierznia.** Jak wiadomo w Dźwierzniu znajduje się państwowy majątek dzierżawiony przez Pomorską Izbę Rolniczą, staraniem i nakładem której zostało zorganizowane tam Pole Doświadczalne. Placówka ta niezmiernie ważna dla rolnictwa okolicznego — na wiosnę 1923 roku została gruntownie zreorganizowana; obecnie posiada ona dwa pola o ogólnej i łącznej powierzchni 50 ha, własny sprzężaj, własne narzędzia i t. p. Doświadczenia tam są prowadzone z różnemi odmianami zbóż ozimych, jarych, ziemniaków, buraków, i lucerny, z różnemi nawozami sztucznymi, wysokością ich dawek, czasem ich wsiewu, sposobem wysiewu i t. d. z uprawami wykonanemi różnemi narzędziami, w różnym czasie i t. p. oprócz wyżej wymienionych zagadnień rozwiązywany jest cały szereg innych niemniej ważnych dla rolnictwa tematów. Nie też dziwnego, że obecnie wciąż przyjeżdżają do Dźwierznia różne wycieczki. Tak np. w niedzielę dnia 21 lipca br. pole doświadczalne zwiedziły wycieczki następujących Kółek Rolniczych S. T. R. Czyslochlebie — 20 osób pod przewodnictwem prezesa Wiśniewskiego i instruktora pow. P. T. R. p. Malkiewicza, Dziemiony — 10 osób z prezesem Mieczkowskim, Nawra — 18 osób z prezesem ks. prob. Szumanem. Po polu oprowadzał i udzielał szczegółowych i potrzebnych wyjaśnień kierownik pola inż. Diefenbach i asystent inż. Brasen. Po dokładnem obejrzeniu doświadczeń, przedyskutowaniu niektórych z nich i wpisaniu się do księgi pamiątkowej kółkowicze o godz. 8-mej po południu rozjechali się pod bardzo debrem w rażeniem do domów, bogatsi z wielu bardzo ciekawymi wiadomościami sprawdzonemi naczynnie, co niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na poziom ich gospodarstw rolnych.

**Kowalewo.** (Strzelanina na ulicach). W sobotę w nocy na ulicach Kowalewa rozegrała się straszna scena. Mianowicie niejaki Brodzki z zawodu robotnik, palający zemsta ku swemu towarzyszowi Władysławowi Kędzierskiemu, dobył w czasie sprzeczki rewolwery i strzelił do Kędzierskiego, raniąc go b. poważnie w pierś. Po dokonaniu ohydnygo czynu Brodzki ukrył się u swej kochanki Jackowskiej. W chwili, gdy policja zbliżyła się do mieszkania Jackowskiej, opryszek zaczął strzelać. Policja odpowiedziała salwą karabinową, która jednakże nie dała wyniku. — Brodzki umknął w niewiadomym kierunku.

Ciężko rannego Kędzierskiego przewieziono do szpitala w Wąbrzeźnie.

### Juljusz de Gastyne.

## Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

— Ciąg dalszy. — (54)

Wyzyskanie podobieństwa dwóch córek bogatego Richaуда było pomysłem Izydora Poullietarda. Słyszając pewnego razu w kawiarni rozmowy osób, przybyłych z Włoch, o niezwykłym podobieństwie handlarki florenckiej z żoną pułkownika de Sepones, Poullietard zbadał dobrze tę sprawę, myślał długo po Wersalu, chcąc się dowiedzieć jak najwięcej o rodzinie Sepones i majątku Richaуда wreszcie pojechał do Florencji za biletem, wyzebrany od pewnego dziennikarza.

Zobaczywszy Włoszkę, zawołał do siebie: — Jest interes do robienia!

Bawiąc w Florencji, zawarł znajomość z Maussinierem, który wtedy, będąc bez zajęcia, znajdował się w wielkiej biedzie. Poznali się i zaprzyjaźnili prędko; byli jakby stworzeni dla siebie.

Obaj mieli ostre zęby i puste żołądki, obaj pragnęli się bawić, czując wstręt do pracy, obaj dążyli do zubożenia się jakim bądź kosztem.

Maussinier, który znał handlarke i jej córkę, wtajemniczył obie kobiety w zamiary Poullietarda; wspólnymi siłami, wypytując starych mieszkańców Florencji, dowiedzieli się, że przed czterdziestu kilku laty Francuz Richaud żył z wdową nazwiskiem Darena i porzucił ją, gdy była w poważnym stanie. Wdowa umarła w sześć miesięcy po przyjściu na świat dziecka, wyrażając przed śmiercią żal, że nie może pomścić swej krzywdy na urodzicielu. Metryki i papiery urzędowe stwierdziły prawdę opowiadań.

Należało się teraz wziąć mądrze do miljonera — interes zapowiadał się świetnie.

W tym celu wszyscy postanowili udać się do Paryża. Włoszka sprzedała swój sklep, osiągnąwszy ze sprzedaży piętnaście tysięcy franków i pewnego pięknego poranka zacna czwórka znalazła się na bruku paryskim, w poszukiwaniu złotego runa. Byli to: Włoszka Darena, córka jej Lucja, Oktawjusz de Maussinier i Izydor Poullietard.

Spólnicy mieli czas na sprytne obmyślenie przedsięwzięcia, ale Włoszka, jako właścicielka kapitałów, narzuciła im własne plany; postanowiła jakim bądź kosztem poróżnić rodzinę pułkownika z

bogaczem Richaud, aby w chwili stosownej zjawić się przed nim ze słowami:

— Jesteś osamotniony... Córka twoja jest obłudną zbrodniarką, ale masz we mnie drugą córkę... Ja osiedzę przy tobie i starość twoją pielęgnować będę!

Przedewszystkiem trzeba było przekupić starą Julję, służącą miljonera. Ponieważ Julja zaprzyjaźniła się z Anną, służącą pułkownikostwa, łatwo było poznać wszystkie tajemnice toalety pani de Sepones, jej suknie i kapelusze. Przez nią także dostała się do pałacu Richaуда Pończoszka.

Pomimo nieskończonych ostrożności, interes się nie powiódł. Rodzina pułkownika była w najlepszych stosunkach z dziadkiem Richaud, który znów nie zdradzał ochoty do popełnienia głupstwa dla pięknych oczu Pończoszki.

Antek Glista, który znał się z Poullietardem od dziesięciu lat, był stałym jego klientem. Dostarczał „agentowi” często wiele cennych wskazówek, przynosił do zrealizowania papiery wartościowe, znalezione w pugilaresach wielbicieli Pończoszki i jej przyjaciółek. To też był dopuszczony do zupełnej poufności tak przez „agenta”, jak i „inżyniera”, który chciał jaknajprędzej wydosłać się z nędzy. A katastrofa zbliżała się codziennie. Piętnaście tysięcy Włoszki już się wyczerpały.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu. Pierwszy dzień rozpraw. Co mówią oskarżeni?

Po stwierdzeniu personalji, trybunał pod przewodnictwem sędziego p. Chmielewskiego przystąpił do przesłuchania oskarżonego Antkowiaka.

Przewodniczący: Panie Antkowiak, słyszał pan o co jest pan oskarżony? Czy pan przyznaje się do winy?

Oskarżony: Nie..

Przew.: Do żadnej?

Osk.: Nie.. do żadnej..

Przew.: Jakże ma pan kwalifikacje?

Osk.: Szkołę elementarną i praktykę..

Przew.: Jaką praktykę?

Osk.: Byłem w D. O. K. jakiś czas jako referent kasowy..

Przew.: Więc pan zaprzecza, jakoby pan coś sprzeniewierzył. — A jak nam pan wytłumaczy to swoje dość szerokie życie?

Osk.: Żyłem skromnie..

Przew.: Ile pan pobierał pensji miesięcznie?

Osk.: Około 650 złotych.

Przew.: I za to pan mógł umeblować luksusowe mieszkanie i urządzać polowania?

Osk.: Pojęcie luksusu jest różne a polowanie dzierżawiłem w Dusocinie i Wałdowie, to nie kosztowało tak wiele.

Przew.: Czy pan odkupił mieszkanie po dyrektorze „Pe-Pe-Ge” p. Halperinie?

Osk.: Tak.

Przew.: Ile pan pokoi zajmuje?

Osk.: Sześć — część mebli żona wniosła, a część kupiłem na odpłatę.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa mylnie zainkasowanej kwoty 32.000 zł. w Miejskiej Kasie Oszczędności, którą rozpoczął obrońca Antkowiaka, mec. Rudka.

### Jak broni się Szczygieł?

Przew.: Czy pan był odrazu rendantem?

Osk.: Nie, najprzód byłem ksiązkowym.

Przew.: A jakie ma pan wykształcenie?

Osk.: Szkołę ludową.

Przew.: A praktykę?

Osk.: Pracowałem 1 i pół roku w Banku Ludowym w Kwidzynie.

Przew.: To niezbyt wiele. A przedtem czem pan był? Czem pan jest z zawodu?

Osk.: Organista, a potem miałem kantynę wojskową.

Prokurator Poleski: A czy jest to prawda, że w roku 1928 miał pan porożpóżyczane pieniądze na weksle w sumie około 70 000 zł.?

Osk.: Nie, to nieprawda, panie prokuratorze.

Rozprawie przewodniczy sędzia Chmielewski jako sędziowie zawodowi zasiadają: sędzia Roszak i asesor Trzciniński.

Oskarżają pp. prokuratorzy: Dewiński i Poleski.

Oskarżonych bronią: Antkowiaka i Lipowskiego — mec. Rudka, Szczygieł — dr. Pehr, Wojewodę — mec. Sokulski z Torunia, Kieraja mec. Filipowski, Aszmuta, Grabowskiego i Kaźmierskiego — dr. Mayzel, Fularczyk i Rozmarynowskiego — mec. Siatecki.

**Tuchola.** (Echa burzy). Wielka burza przeszła z niedzieli na poniedziałek w nocy nad borami tucholskimi i wyrządziła tam wielkie szkody. W Sliwicach Wielkich uderzył piorun w zabudowanie gospodarza Muzolfa, które spaliło się doszczętnie w krótkim czasie. Szkody są bardzo wielkie.

W Łęgu uderzył piorun o godz. 12-ej w nocy w stodołę gospodarza p. Józefa Sikorskiego na „parcelach”. Spaliły się tam wszystkie zabudowania gospodarcze. Z żywego inwentarza uratowali sąsiedzi tylko konie i bydło; reszta martwy inwentarz i reszta żywego spłonął (60 kur, 11 świń, gęsi i inny drób). Dzielna straż z Łęga pod kierownictwem sołtysa p. Augustyna Sikorskiego uratowała dom mieszkalny.

Niestety nie byli gospodarze ani w pierwszym ani w drugim wypadku ubezpieczeni od ognia.

Niech będzie to przestroga dla wszystkich, którzy z niedbalstwa swoich posiadłości jeszcze nie ubezpieczyli od ognia.

## II-gi dzień rozpraw. Co mówi na swą obronę Wojewoda?

Przewodniczący: (do Wojewody): Oskarżony pan jest o zniszczenie ksiąg kasowych i bardzo ważnej karteczki, czy pan się przyznaje do winy?

Oskarżony: (z pewnym oburzeniem): Nie absolutnie nie!

W dalszym ciągu badań oskarżonego padają także strony Trybunału, jak i prokuratora i obrońcy najrozmaitsze zapytania na okoliczność zarzutów, objętych aktem oskarżenia.

Wojewoda w ogniu krzyżowych pytań często miesza się i denerwuje. W czasie zeznań zachowuje się bardziej niż nieodpowiednio.

Niezmiernie ciekawe rzeczy opowiada Wojewoda o sposobie urzędowania w Miejskiej Kasie Oszczędności. Z zeznań Wojewody wynika, iż w wspomnianej kasie panował istny bałagan. Wojewoda nie interesował się tem, co działo się u niego w biurze, obchodziło go jedynie to, na czem mógłby osobiście coś zarobić.

Przew.: A teraz, proszę pana, jak to było z tą kwotą 8.500 zł. które pan wziął od Szczygieła z Miejskiej Kasy Oszczędności?

Osk.: Nic podobnego. Żadnych pieniędzy od Szczygieła nie brałem.

Przew.: A jak to było z tą waloryzacją?

Osk.: Stanowczo zaprzeczam, jakobym kazał waloryzować zamiast 21 tylko 17%.

Odpowiada w dalszym ciągu, jak to kasa zarobiła na waloryzacji na czysto olbrzymią sumę ponad 350.000 zł. Z zarobionych w ten sposób pieniędzy — na wniosek Wojewody — kazał przewodniczący Zarządu Kasy p. radca Ruchniewicz wypłacić urzędnikom Kasy specjalne remuneracje w wysokości 15 tysięcy zł.

Zeznania Wojewody nabierają wszelkich cech nieprawdopodobieństwa i jest rzeczą prawie wykluczoną, aby pan radca Ruchniewicz mógł przyznać urzędnikom tak nieprawdopodobne remuneracje tembardziej, iż w toku dalszym zeznań wynika — iż sfalszował on księgę protokołów.

Przew.: Czy prawdą jest, że kazał pan sobie wypłacić 9.000 zł. bez pokwitowania, zaś p. Kalinowskiemu 1.400 zł. Za co pan dał Kalinowskiemu tę sumę?

Osk.: To pożyczka. Pożyczyłem tę sumę Kalinowskiemu jako koledze z Komunalnej Kasy Oszczędności.

Przew.: A czy pan był upoważniony do dawania takich pożyczek?

Osk.: Tak byłem. Wszystko mi akceptowano.

Przew.: To dziwne..

W dalszym ciągu badano stan majątkowy Wojewody. Okazuje się, iż Wojewoda przed rozpoczęciem pracy w Miejskiej Kasie Oszczędności specjalnego majątku nie posiadał, a tylko żona wniosła mu jako posag 3 pokojowe umeblowanie oraz około 3.000 zł.

Przew.: A prawdą jest, że kupił pan tartak od Jędrzejewskiego w Nowem?

Osk.: (śmiało): Tak jest.

Przew.: I później sprzedał pan ten tartak swojemu szwagrowi W. Hahnowi?

Osk.: Tak sprzedałem.

Przew.: I później powstała spółka „Tartak parowy W. Hahn i Gapa”, której to spółce wystarał się pan w Miejskiej Kasie Oszczędności o pożyczkę 94 tys. zł.

Osk.: Tak, za moją protekcją spółka ta otrzymała tę pożyczkę.

## Zjazd Hallerczyków.

W dziesiątą rocznicę wkroczenia wielkiej stutysięcznej Armji Generała Hallera do Polski, armji, złożonej z synów Polski, tak wychodźców jak Macierzy, Związek Hallerczyków urządza wielki nadzwyczajny Zjazd Hallerczyków przy współudziale współtwórców Armji Polskiej we Francji, Ameryce i Włoszech.

Zjazd Hallerczyków odbędzie się w Poznaniu, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, w dniach 26, 27 i 28 lipca 1929 r. i będzie połączony ze zlotem Drużyn Błękitnych i zawodami sportowymi.

Na Zjazd, któremu będą patronowali p. Generał Broni Józef Haller, oraz najwybitniejsi współpracownicy armji Gen. Hallera, przybędą nasi Koledzy bojowi z wszystkich krajów, a przede wszystkim z Ameryki, jak również pokrewne nam ideowo towarzystwa broni w Polsce.

W ten sposób pragniemy, by w dziesiątą rocznicę odzyskania Niepodległości Jej, dali sobie spotkanie wszyscy uczestnicy wielkiej epopei hallerz-

skiej, od r. 1914—1920, od II Żel. Brygady porzuciwszy na Armji Ochotniczej skończywszy, — rozsiadani obecnie jak i ongiś przed dziesięć laty, niemał po wszystkich zakątkach świata.

Trzy główne cele stawiamy naszemu Zjazdowi:  
1) Cel koleżeński — spotkanie się towarzyszy broni po 10 latach.

2) Cel przeglądu sił — stwierdzenie naszej liczebności i moralności.

3) Cel programu prac — wytknięcie sobie planu dalszej pozytywnej pracy.

## KRONIKA

Chelmska, dnia 26 lipca 1929 roku.

### Kalendarzyk.

Piątek. † Anny, matki N. M. P.  
Sobota. Pantaleona, Rudolfa

### NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

### DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Pod Orłem” p. Wolskiego.

**Z targu.** Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2,30—2,60 zł., jajka 2,40—2,50 zł., kartofle 3,50 zł. (świeże) 8—10 zł., ryby (drobne) 60 gr., liny 1,80 zł., karasie 1,40 zł., szable (zielone) 30 gr., groch (strączkowy) 25 gr., jagody 70—80 gr., agrest 70 gr., wiśnie 70—1,20 zł., porzeczki 40 gr., miód 2,10 zł. Ruch bardzo ożywiony.

— **Przed niedawnym czasem donosiliśmy**, że rodak nasz p. Marwiński otworzył w Toruniu wytwórnię filmową. Dowiadujemy się teraz o tem, że technik filmowy p. Bern. Marwiński powrócił z Warszawy, gdzie przez trzy dni prowadził pertraktacje w przemyśle filmowym. Naczelnym szef Centralnego biura filmowego przy Min. Spr. Wewn. p. pułk. Leon Luskino i naczelnym cenzor p. prof. Wisłocki przyjęli p. B. Marwińskiego w dłuższej konferencji. Omawiano tam stosunki filmowe w Polsce i zastanawiano się nad tem, jakby podnieść polski przemysł filmowy. Pan B. Marwiński został uznany technikiem filmowym w Polsce.

Wytwórnia „Marwin Film” pertraktuje ze zdolnymi reżyserami p. Al. Ford'em i rosjanim p. G. Atan'em, celem angażowania ich.

Obecnie pracuje się nad urządzeniem atelier filmowego podług najnowszej techniki zagranicznej. Będzie to najlepsze atelier w Polsce. Po ukończeniu tego, rozpoczyna p. B. Marwiński swoją pracę produkcyjną.

— **Higjena i sport, to podstawa zdrowia.** Funkcjonariusze Pol. Państw. w Chelmsku odceniają widocznie moc zdrowotną i dodatnie działanie sportu na organizm, gdyż kilkakrotnie w tygodniu, po służbowych godzinach zbierają się na dziedzińcu gimnazjalnym, gdzie ćwiczą się w skoku wzwyż, w rzucie granatem, biegu na 100 m. i t. d.

Dotychczasowe wyniki są dość pomyślne. P. post. Czyżewski rzuca np. granatem, wagi 800 g. na 50 m., p. post. Jereczek w biegu na 100 m. uzyskał 13,4 sek., p. post. Baldyga w skoku wzwyż osiągnął 155 m. i wogóle praca postępuje naprzód, a wyniki okazują się coraz lepsze. Cześć dla sportu.

— **Donoszą nam**, że w ubiegłą sobotę urządzili sobie trzej panowie akademicy trening pływacki z Chelmsku do Zalesia. Dwaj panowie — jak nas informują — nie podołali swemu przedsięwzięciu, jedynie syn znanego na naszym gruncie obywatela i radcy Magistratu p. Kazimierz Łukomski przepłynął powyższą przestrzeń w czasie 2½ godziny. Szczere uznanie należy się p. Ł. za tak wspaniałe osiągnięty wynik.

## Ruch towarzystw.

**Nadzwyczajne Walne Zebranie Kat. Stow. Robotników Polskich** odbędzie się w sobotę dnia 27-go bm. o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim przy kościele. Przybycie wszystkich członków celem omówienia ważnych spraw konieczne.

### Zarząd.

**Baczność.** W niedzielę, dnia 29-go bm. urządza Ochotnicza Straż Pożarna w Biskupicach swą zabawę latową, na którą zaprasza okoliczne obywatelstwo. Początek o godz. 5-tej po południu.



## Wszelkie prace malarskie

wewnętrzne i zewnętrzne  
wykonuje solidnie i po  
przystępnych cenach.

Fr. Zieliński  
mistrz malarski  
Toruńska 14. II.

Stacja Autobusowa

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.  
— Telefon 735. —

Obiady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje  
wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego  
5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja à la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

## Wszelkie prace w zakres dekarstwa

wchodzące, wykonuje pod  
gwarancją po przystępnych  
cenach

L. Zieliński.  
Chełmża  
ulica Jana Nr. 1.

## KĄŻDY

kupiec i przemysłowiec  
narzeka dziś na brak  
gotówki i połączony z  
tem zastój w handlu i  
przemysle. Nie zasta-  
nowił się jednak nad  
tem, jak

### ROZSZERZY swoj stan posiadania

Wiadomo, że kupujący (szczególnie  
zamiejscowi) nie zawsze wiedzą,  
gdzie kupuje się towar dobry a przy-  
tem tani. Chcąc zatem polecić sze-  
rokiemu ogółowi swój towar i zje-  
dnać sobie jaknajwiększe koło od-  
biorców, najlepiej się to uskutečni

przez umieszczenie reklamy  
w „Przeglądzie Pomorskim“.

która nigdy nie zawiedzie i na-  
 pewno osiągnie pożądaný skutek.  
Jest to organ urzędowych ogło-  
szeń powiatu toruńskiego i każdy  
takowy czyta.

## Rzuć się w wir reklamy

ona jest  
sterem  
ciąglego  
powodzenia.



Pierwszorzędu  
Pianina  
poleca

B. Sommerfeld  
Największa  
w Polsce  
Fabryka Pianin  
Bydgoszcz  
Śniadeckich 56  
Tel. 883 i 458

Zgubioną książeczkę  
wojskową  
unieważniam.  
B. Szczypiórkowski.

Poszukuje się od  
15 sierpnia b. r.  
książkową  
lub  
książkowego  
Oferty pod „Książ-  
kowy“ do administ.  
Przegl. Pomorskiego.

Poszukuję się  
mieszkania  
2-3 pok. na 1-go  
września lub wcze-  
śniej. Zgłośz. wprost  
do firmy  
Bracia Pichert  
T. z o. odp.  
Kolejowa 19.

Kosy i sierpy znane najlepszej marki  
Pleszewianka każda sztuka pod gwarancją  
Łopaty, widły, szpadle  
Podkowy podkowce  
Młotki do tłuczenia kamieni  
Gwoździe wszelkiego rodzaju  
Wagi do ważenia owoców  
Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe.  
Wszelkie okucia budowlane i narzędzia  
dla rzemieślników, jako sprzęty domowe  
i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz  
Chełmża, Rynek 13.

## Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy polecam się do wykonywania wszelkich prac ślusarsko - budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatko-  
wych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, insta-  
lacji wodociagowych i kanalizacyjnych, spawów  
autogenicznych (Autogeneische Schweissung)  
wszystkich metali oraz reparacji pomp i roz-  
maite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa.  
Pracę wykonuje solidnie; fachowo i pod gwarancją, po cenach konkuren-  
cyjnych. — Przy większych pracach daje dogodny warunki.  
Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne  
przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki  
Zakład ślusarsko-budowlany  
Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

## GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz

Otrzymasz na każdy czas!

### szybko i tanio!!!


Druki rozmaitego koloru!

Plakaty!

Uwiedomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne!

jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty  
dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? 

W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera